Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
31 stycznia 1943
Nr. 474
Cena w Wilnie 5 fen.

PROKLAMACJĘ WODZA WIELKICH NIEMIEC ADOLFA HITLERA, OGŁOSZONĄ W CZASIE PRZEMÓWIENIA PRZEZ REICHSMINISTRA D-RA GOEBBELS'A, ORAZ MOWĘ MARSZAŁKA RZESZY HERMANA GOERINGA, SKIEROWANĄ DO NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH, UMIEŚCIMY ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH W NUMERZE WTORKOWYM 2 LUTEGO B. R.

O nową, inną Europę

Dziś minęło 10 lat od chwili, gdy 30 stycznia 1933 roku Adolf Hitler, powołany przez ówczesnego prezydenta Niemiec Hindenburga, objął stanowisko kanclerza Rzeszy. Rocznica ta wypada akurat w momencie najpotężniejszych od istnienia świata zmagań Niemiec i ich sprzymierzeńców z kolosem bolszewickim oraz stojącym za jego plecami międzynarodowym żydostwem.

Czy Niemcy, zdruzgotane po 4-letniej wojnie światowej, byłyby zdolne do dzisiejszej walki, gdyby nie zjednoczenie ich pod hasłami narodowego socjalizmu?

Rzucenie okiem z perspektywy 10 lat wstecz powinno wystarczyć za odpowiedź. Albowiem naród zupełnie wyczerpany po wojnie światowej upustem krwi swych synów, wydany na łup niesnasek domowych, w których żydówka Roza Luxemburg i Karol Liebknecht grali odpowiednią rolę, nękany szalejącym bezrobociem i nędzą, zdawałoby się nie mógł już powstać. Jednak stało się inaczej.

I w tym tkwi sens odpowiedzi, w tym tkwi jeden z cudów historii, z tych „cudów", które dają oparcie wnioskom i przykłady, uczą i wskazują innym narodom i społeczeństwom czym jest moc siły żywotnej, powstałej ze zjednoczenia i usunięcia na dalszy plan korzyści osobistych na rzecz wspólnoty.

Po zyskaniu co raz to więcej zwolenników swej idei stał się Adolf Hitler wraz z partią narodowo-socjalistyczną czynnikiem decydującym o kształtowaniu życia polityczno-społecznego Niemiec, a po objęciu władzy skierował dążenia swego narodu nie na drogi niezdrowego romantyzmu, który często z pobożnych życzeń tylko każe kształtować fakty, przez co stwarza w społeczeństwie pęd do megalomanii, lecz — na drogi realnych potrzeb prawdziwej rzeczywistości, jaką w pierwszym rzędzie było zjednoczenie obywateli w jedną wspólnotę i podporządkowanie się prawom na nowo tworzonego życia dla dobra całego narodu i państwa.

Nie odebrano jednak indywidualności jednostkom, tak jak to się dzieje w stalinowskim państwie ponurej anegdoty, gdzie na osobistym ja 150 milionów obywateli sowieckich popełniono najpotworniejsze w dziejach człowieczeństwa harakiri.

Natomiast w Niemczech rozwojowi indywidualności i wartości osobistej jednostek dano jaknajszersze granice w znaczeniu nie tak zw. „złotej wolności", a wolności dla dobra narodu i własnego, nie kosztem współobywateli. Stąd w okresie tylko 10-lecia tak szybki i niesłychany, bo bez uszczerbku sił żywotnych społeczeństwa, w przeciwieństwie do reżimu sowieckiego, wzrost potencjału gospodarczego i społecznego. Stąd niewyczerpane zasoby pozwoliły przegnać dziką bestię bolszewicką na dalszy wschód Europy i pozwalają trzymać ją na uwięzi, mocno przy pysku aż do ostatecznego unicestwienia.

I walka dla unicestwienia ostatecznego zarazy bolszewickiej, a z nią zorganizowanego żydostwa jest niezaprzeczoną wiekopomną zasługą Adolfa Hitlera i jego narodowo-socjalistycznych Niemiec.

Albowiem bez zniszczenia bolszewizmu i idącego w parze z nim kominternu zawsze grozić będzie narodom Europy chaos, niepewność jutra i zagłada. Narody wschodnie, zwolnione od zmory żydokomunistycznej przez Niemców, odczuły wszak na sobie „rajskie życie pod słońcem konstytucji Stalina". Odczuliśmy je i my, Polacy, zarówno tutejsi, jak i ziemie na wschód od Bugu zamieszkujący.

Z miliona ośmiuset tysięcy braci naszych wywiezionych przez katów z NKWD, nie wiadomo ilu naprawdę pozostało? Jest to, poza innymi naszymi wkładami z okresu tej drugiej wojny światowej, nasz kolejny tragiczny wkład do powszechnej hekatomby. W nieszczęściu naszym i innych narodowości, ziemie te i kraje bałtyckie zamieszkujących mieliśmy to, że miecz niemiecki o ile nie unicestwił jeszcze całkowicie stugłowej hydry bolszewickiej, to, osłabiając ją gruntownie, raz na zawsze dla nas unieszkodliwił.

I niech nie myślą ci żyjący impulsem tylko, naiwni lub bojaźliwi, że bolszewizm mógłby stać się innym w znaczeniu dla nas pomyślnym. Nie mógł być, a jest inny, bo gorszy i klęskami rozwścieczony, lecz na szczęście, dzięki sile oręża niemieckiego, już dziś o wiele słabszy. I z dziękczynieniem losowi myśleć trzeba, że gdyby nie błogosławiona wojna niemiecko-bolszewicka, to zamiast miliona ośmiuset tysięcy nieszczęśliwych rodaków naszych opłakiwalibyśmy 3—4 miliony. Tej nie hipotezie, a tragicznej prawdzie nikt rozsądny, a kochający swych braci zaprzeczyć nie może.

Nie można również twierdzić, że bolszewicki kolos jest nie do pokonania. Z kolejnych acz drobnych zmian losów wojennych nikt zbyt pochopnych wniosków wysuwać nie może, co zresztą twierdził tak dalekowzroczny mąż stanu jak Marszałek Piłsudski, który do swego wschodniego sąsiada zachował zawsze daleko idącą rezerwę i niechęć, graniczącą ze wstrętem.

To też ucząc się od wielkich mężów, z przykładów historii i z ostatnich choćby przeżyć z przed półtora zaledwie roku, nie wolno nam zapomnieć, że bolszewizm jest największym wrogiem rozwoju kultury i ludzkości, gdyż znieprawia i gnoi dusze ludzkie, zabijając w nich wszystko: dobrą wiarę, szlachetne uczucia, piękno i tradycje.

W okresie wojny nie mamy prawa wymagać od życia tego, co niesie nam pokój, ci bowiem, którzy walczą dla nas, znajdują się w stokroć gorszych od nas warunkach. Dlatego ożywieni ufnością i wiarą w lepsze jutro czekajmy cierpliwie i z myślą o braciach naszych oraz z wdzięcznością o tych, którzy w krzyżowym pochodzie przeciwko bolszewizmowi niosą w ofierze swoje życie.

Pochodowi temu zaś dała pośrednio początek znamienna dla przyszłego jutra narodów Europy data 30 stycznia 1933 roku.

BITWA ODPIERAJĄCA NA WSCHODZIE trwa z niezmniejszoną gwałtownością

Położenie w Stalingradzie bez zmian. — Na wschód od Dońca odbito ataki nieprzyjacielskie. — Rozbito pewną dywizję sowiecką. — Na południe od jeziora Ładogi odparto krwawo ponowne ataki nieprzyjaciela. — W Afryce Północnej odrzucono nieprzyjacielskie ataki pancerne. — Przed Bougie zaatakowano karawanę nieprzyjacielską. — Zestrzelono 27 samolotów nieprzyjaciela

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Zacięta bitwa odpierająca na południu frontu Wschodniego trwa w niektórych miejscach z niezmniejszoną gwałtownością, podczas gdy na innych w międzyczasie wzmocnionych odcinkach frontu przeciwnika traci na sile. W Stalingradzie położenie bez zmian. Duch obrońców jest niezłamany.

Ruchy naszych oddziałów pomiędzy Kaukazem i dolnym Donem przebiegają niezakłócane przez przeciwnika.

Ponawiane ataki przeciwnika na nasze stanowiska na wschód od środkowego Dońca odbito w zaciekłych walkach z ciężkimi stratami dla przeciwnika. Przeciwnatarcie rozbiło pewną sowiecką dywizję strzelców.

W rejonie na zachód od Woroneża trwa dalej bitwa ruchoma. Silne zespoły lotnictwa ingerowały w walkach na ziemi. Na południe jeziora Ładogi podjął nieprzyjaciel ponownie na szerokim froncie swoje ataki prowadzone przy silnym poparciu oddziałów artylerii i wojsk pancernych. W ciężkich walkach, niekiedy wręcz odparto krwawo wszystkie ataki i jedynie wczoraj zniszczono 42 czołgi.

Podczas walk nad środkowym Donem wyróżniły się oddziały 24 niemieckiego korpusu wojsk pancernych i włoski korpus alpejski, przy tym ochotnicze krajowe oddziały brały skuteczny udział w walce.

W Afryce Północnej odbiły krwawo straże tylne niemiecko-włoskiej armii pancernej silne nieprzyjacielskie ataki czołgów.

Z Tunisu donoszą o działaniach bojowych tylko lokalnego znaczenia. Lotnictwo bombardowało ponownie port w Algierze, przy czym zapalono jeden okręt handlowy. Zespół niemieckich samolotów bojowych zaatakował wieczorem dnia ubiegłego na wodach koło Bougie konwój nieprzyjacielski i zatopił 3 okręty transportowe o łącznej pojemności 14.000 TRB, jak również 2 kontrtorpedowce, jeden dalszy kontrtorpedowiec oraz okręt handlowy średniej wielkości zostały ciężko uszkodzone.

Podczas ataku na lotnisko w Bone zniszczono na ziemi 7 kilkumotorowych samolotów nieprzyjacielskich, w walkach w powietrzu i przez artylerię przeciwlotniczą sił powietrznych oraz artylerię przeciwlotniczą marynarki wojennej zestrzelono w rejonie Morza Śródziemnego 12 brytyjskich i amerykańskich maszyn.

Nieprzyjaciel bombardował w ciągu dnia i w godzinach wieczornych, nie odnosząc sukcesów wojskowych, 2 miasta portowe na francuskim wybrzeżu Atlantyku. Ofiary wśród ludności są duże. Zestrzelono 8 atakujących samolotów.

Ponad 700 nieprzyjacielskich czołgów atakowało nad jeziorem Ilmeń, z tej liczby rozbito 515 czołgów

Rozbicie 15 dywizyj i 6 brygad strzelców nieprzyjacielskich. Na południe od jeziora Ładoga zniszczono dotychczas 339 czołgów

BERLIN. DNB. Trwające od końca listopada na południowy wschód od jeziora Ilmeń walki odpierające chwilowo zakończyły się. W ostatnich dniach nieprzyjaciel w tym miejscu nie atakował.

Rzucając silne masy artylerii, dział szybkostrzelnych i czołgów, rozpoczęli bolszewicy 28 listopada swoje ataki przy użyciu 15 dywizyj i 6 brygad strzeleckich, 4 pułków i 2 batalionów pancernych, dysponujących ogółem 700 czołgami. W trakcie bitwy odpierającej wprowadzał nieprzyjaciel do walki dalsze oddziały, broń a w szczególności czołgi i w ten sposób stale uzupełniał powstałe wskutek ciężkich strat luki. Znajdujące się pod dowództwem generała-pułkownika Busch'a oddziały, wspierane silnymi formacjami myśliwców, odparły bolszewików i utrzymały swoje stanowiska na całej rozciągłości.

Ciężka była walka wśród przejmującego mrozu i gwałtownych burz. Głębokie śniegi w puszczach tamowały ruchy obrony, zamarznięte natomiast strumienie i bagna sprzyjały atakom nieprzyjaciela. Stale poszczególni dowódcy, poszczególni żołnierze i poszczególne obsługi dział decydowały o przebiegu walki a często ratowały sytuacje w niebezpiecznych momentach krytycznych. Kilkakrotnie wdzierali się bolszewicy do okopów niemieckich, lecz za każdym razem w zaciętych walkach wręcz podczas przeciwnatarcia zamykali grenadierzy główną linię bojową i niszczyli oddziały sowieckie, które się tam wdarły.

Pod koniec bitwy trzeba było oczyścić jeszcze trzy większe punkty wdarcia się — w trzecim i ostatnim kotle zniszczono masę piechoty trzech dywizyj, dwóch batalionów strzeleckich i jednego batalionu pionierów w sile kilku tysięcy żołnierzy. Kilkakrotnie usiłowały te otoczone oddziały przełamać się aż wreszcie ogień ciężkiej broni złamał ich opór. Z całej grupy bojowej pozostało wszystkiego 250 jeńców.

Po tej ostatniej walce ustały ataki nieprzyjacielskie. Masa bolszewickich dywizyj ofensywnych została rozbita. Góry poległych żołnierzy sowieckich i 515 czołgów nieprzyjacielskich, które zniszczone, rozbite i spalone leżą rozrzucone po lasach, bagnach i zaspach śnieżnych świadczą o pracy dowództwa i wojsk w tej ciężkiej bitwie odpierającej.

Po załamaniu się ofensywy na południowy wschód od jeziora Ilmeń przesunął nieprzyjaciel swój atak dalej na północ w rejon na południe od jeziora Ładoga. Atakują tam bolszewicy od 12 stycznia przy użyciu dużych sił piechoty i czołgów na stanowiska niemieckie i ponoszą przy tym znowu bardzo ciężkie straty. [illegible] swoje natarcia na szerokim froncie i stracili przy tym znowu 19 czołgów. Od początku tych zaciętych walk wojska niemieckie zniszczyły na tym froncie już 339 czołgów sowieckich.

Łodzie podwodne zatopiły gwałtownie potrzebne posiłki

BERLIN. (DNB). Naczelne dowództwo sił zbrojnych podaje w związku z nowym nadzwyczajnym komunikatem w sprawie sukcesów łodzi podwodnych następujące szczegóły:

Niemieckie łodzie podwodne atakują nadal silnie ubezpieczone, małe konwoje niemieckich przeciwników na Oceanie Lodowatym i na Morzu Śródziemnym. Konwoje te mają zadanie przewiezienia gwałtownie potrzebnych posiłków dla Sowietów i dla Anglików i Amerykanów na froncie afrykańskim. Ofiarą ataków łodzi podwodnych padło sześć okrętów o ogólnym tonażu 28.000 TRB.

W głównym rejonie walk niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku panował w ostatnich tygodniach nadzwyczaj długotrwały okres złych warunków atmosferycznych z częstymi burzami. Okres ten utrudniał walkę niemieckich łodzi podwodnych wskutek złej widoczności i niepomyślnych warunków do ataku. Mimo to na całej szerokości Atlantyku od wybrzeży Ameryki Północnej, Grenlandii i Islandii aż po wybrzeże Liberii niemieckie łodzie podwodne, wykorzystując każdą możliwość ataku uderzały na pojedyńczo płynące statki towarowe i statki-cysterny i zatopiły ogółem 65.000 TRB. Dalej jedna z niemieckich łodzi dojrzała na środku Atlantyku załadowany do pełna statek cysternę o 10.000 TRB, płynący z Ameryki do Afryki i zaatakowała go w dzień. Po storpedowaniu zatonął cenny okręt wśród gwałtownych wybuchów.

SZTOKHOLM. (DNB) Według komunikatu Reutera premier australijski Curtin oświadczył w izbie posłów, że straty australijskie od początku wojny do 31. 12. 1942 wyniosły 6.826 zabitych, 23.893 zaginionych, 9.059 jeńców i 12.371 rannych, ogółem zatem 52.148 żołnierzy.

Amsterdam spogląda na Wschód

Jak żyją i pracują nad brzegami Amstelu

Amsterdam różni się pod wielu względami od innych miast holenderskich. Nie chcemy przez to wcale twierdzić, że stolica Holandii nie posiada żadnych typowych cech holenderskich. Przeciwnie, cechy te są tutaj, gdzie już od stuleci skupiło się również życie narodu holenderskiego, wielokrotnie wyraźniejsze, aniżeli w innych miejscowościach. Lecz mimo to panuje w Amsterdamie atmosfera, która różni się do pewnego stopnia od tego, cośmy przywykli określać wprost jako „holenderskie".

Wymienić tu należy na przykład samych mieszkańców stolicy. Nie jest to tak łatwo w krótkich słowach naszkicować charakter, duchowe nastawienie i wogóle postawę życiową mieszkańców Amsterdamu. Na to jest naród, mieszkający nad brzegami Amstelu, zbyt skomplikowany, zbyt niejednolity i to także pod względem rasowym. Ogólnie jednak można powiedzieć, że Amsterdamczyk jest człowiekiem dobrodusznym, pełnym humoru, którego nie łatwo można wyprowadzić z przysłowiowego spokoju. Jego zasadniczą postawę cechuje pozytywny stosunek do życia. Posiada on też nieprzeciętną spostrzegawczość, dzięki której uwagi jego nie uchodzi nic, co dzieje się w mieście. Nie mniej znana jest w każdym razie ciekawość amsterdamska, która w żadnym wypadku nie ogranicza się jedynie do żeńskiej części ludności miasta.

Amsterdamczyk kocha swoją większą ojczyznę ze zdecydowanym przywiązaniem i podziwem. Nie ma żadnych wątpliwości, że ma do tego słuszne podstawy. Licząca bowiem dzisiaj 800.000 mieszkańców miasto może mieć słuszne pretensje do tego, by uchodzić za wszechstronnie uznany centralny punkt kraju. Pewien holenderski pisarz nazwał Amsterdam głową i sercem, krwią i muskułami Niderlandów. „Może Haga — mówił on dalej — reprezentować dworskie życie i dobre maniery, może Rotterdam być niezbędny w konkurencji narodów, mogą inne miasta posiadać swoje specjalne zasługi, w Amsterdamie łączy się to wszystko razem". Aczkolwiek słowa te brzmią nieco przesadnie, to jednak nieuprzedzony obserwator stwierdzi w każdym razie, że Amsterdam całkowicie znaleźć się może w wieńcu stolic europejskich.

Z początkiem 17 stulecia nadano Amsterdamowi jego sławną formę półkulistą, której linię zaznaczają lekko wygięte piękne odnogi kanału. Nad ich brzegami jak również na ulicach i na uliczkach starego miasta otwiera się prawdziwe architektoniczne „muzeum na wolnym powietrzu", które mimo oszpeceń, uczynionych przez głupotę późniejszych wieków kryją jeszcze liczne wymowne świadectwa wspaniałego staroholenderskiego budownictwa.

Aż do połowy ubiegłego stulecia Amsterdam nie rozszerzał się poza ramy systemu kanałów. Próbowano powstałe po tym okresie przejście do południowej części nowego miasta po prostu przeskoczyć, albowiem znajdujące się tam pozbawione stylu i smaku budowle nie zasługują na najmniejszą uwagę. Smutno i jednostajnie ciągną się brzydkie ulice, nieprzerwane prawie parkami i zieleńcami, kamienne dowody urbanistycznej i architektonicznej niemocy.

Temu nieodpowiedzialnemu budownictwu zgotowała gruntowny koniec tak zwana ustawa mieszkaniowa w r. 1901. Zgodnie z tą ustawą wszystkie gminy musiały sporządzić plan systematycznej rozbudowy. Wtedy powstały w Amsterdamie pod kierunkiem sławnego architekta dr. Berlage długie, liczne zieleńcami, skwerami i strumieniami poprzecinane ulice w południowej części miasta, z czego Amsterdam słusznie może być dumny. W ostatnim czasie skonstruowano plany, które rozszerzają miasto we wszystkich kierunkach i które mają być urzeczywistnione do końca bieżącego stulecia.

Omawiając Amsterdam należy też zastanowić się nad jego stosunkiem do portu. Aczkolwiek stolica holenderska zajmuje poważne stanowisko wśród miast portowych zachodniej Europy, zanotować trzeba ciekawy fakt, że Amsterdamczyk nie zdaje sobie z tego sprawy, wprost przeciwnie aniżeli Rotterdamczyk, któremu stale leży na sercu powodzenie i niepowodzenie portu. A przecież Amsterdam posiada na przykład największy port drzewny na kontynencie europejskim, w Ijmuiden ma port zewnętrzny, którego urządzenia śluzowe pod względem rozmiarów i pojemności są bez konkurencyjne. Port ze swymi najbardziej nowoczesnie urządzonymi basenami stanowi źródło dochodów, które stało się poprostu miernikiem życia gospodarczego Amsterdamu. Nie napróżno powiedział pewien Amsterdamczyk na kierowniczym stanowisku: „Kiedy dobrze powodzi się portowi, wychodzi to na dobre całemu miastu!"

Rozumiejąc, że port wymaga nie tylko dobrego połączenia z otwartym morzem, lecz także dobrego połączenia z zapleczem, zwraca Amsterdam swoją uwagę również na połączenie z Renem. Od dawna już nie odpowiada wymaganiom nowoczesnej żeglugi zbudowany w r. 1892 kanał Merwede. Po długich przygotowaniach zdecydowano się na budowę kanału, który biegnąc częściowo łożyskiem kanału Merwede, prowadzić będzie wprost do odgałęzienia Renu, Waal.

Stolica Holandii mimo utrudnionych, wywołanych wojną warunków posiada zdrową siłę żywotną. W osobie burmistrza Voute ma ona od pewnego czasu naczelnika miasta, przed którym stanęło piękne, odpowiedzialne zadanie kierowania sprawami miasta i prowadzenia go ku przyszłemu rozkwitowi. Każdy rozsądny Amsterdamczyk a i sam naczelnik miasta wierzy dzisiaj, że człowiekowi, któremu tak bardzo zależy na rozwoju swego miasta, uda się wykonanie jego zadań. Niedawno rzucił on swoim obywatelom hasło nowego życia, kiedy przy okazji pewnego wykładu wypowiedział słowa, wskazujące przyszłość: „Amsterdam, który dotychczas wzrok swój kierował na zachód, orientuje się coraz bardziej na wschód. Przygotowuje się on do tego, by mógł spełnić swoje zadanie w nowej Europie. Wykazał on w swojej historii, iż zdolny jest do wielkich rzeczy. Jego przodkowie swoją odwagą i wytrwałością zdobyli dobrą sławę dla nazwy „Amsterdam". Amsterdam może się szczycić swoją przeszłością, która obowiązuje do pracy, do budowy i do walki".

(„W. Z.")

Zarządzenie w sprawie urlopów

Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie w sprawie urlopów dla pracowników miejscowych w urzędach i przedsiębiorstwach służby publicznej oraz w gospodarstwie. W myśl tego zarządzenia wszyscy pracownicy urzędów i przedsiębiorstw służby publicznej i gospodarczych, jak również takich, które mają swą główną siedzibę w Rzeszy włącznie z Protektoratem i Generalną Gubernią, mają w każdym roku prawo do urlopu płatnego. Rokiem urlopowym jest rok kalendarzowy. Prawo do urlopu nie może być wykorzystane, jeżeli dany pracownik już wykorzystał urlop w innym przedsiębiorstwie w danym roku kalendarzowym. Prawo do urlopu zachodzi po raz pierwszy w tym wypadku, gdy pracownik ma za sobą nieprzerwanych 6 miesięcy pracy w danym przedsiębiorstwie w ciągu roku kalendarzowego.

Urlop trwa: 1) dla pracowników, nie mających 16 lat życia — 15 dni roboczych; 2) dla pracowników w wieku powyżej 16 lat, a nie mających ukończonych 18 lat — 12 dni roboczych; 3) dla pracowników powyżej 18 lat, a nie mających ukończonych 21 lat — 8 dni roboczych; 4) dla pracowników w wieku powyżej lat 21, a nie mających ukończonego 25 roku życia — 10 dni roboczych; dla pracowników w wieku powyżej 25 lat do 30 włącznie — 12 dni roboczych; dla pracowników w wieku powyżej lat 30 — 14 dni roboczych. Miarodajnym dla określenia czasu trwania urlopu jest wiek na początku danego roku kalendarzowego.

Czas rozpoczęcia urlopu określa kierownik przedsiębiorstwa czy urzędu, względnie osoba upełnomocniona. W miarę możności należy uwzględniać w tym wypadku osobiste życzenia personelu. Wynagrodzenie płatne za czas urlopu, może być, na prośbę pracownika, wypłacone z góry.

Opłacanie niewykorzystanego urlopu jest w zasadzie niedopuszczalne. Może ono nastąpić tylko w wypadkach gdy urlop nie mógł być wykorzystany ze względu na dobro przedsiębiorstwa, jak również gdy udzielenie urlopu było niemożliwością ze względu na warunki gospodarki wojennej. (r)

Wynagrodzenie za pracę dodatkową,

w dni świąteczne i za pracę nocną

Ukazało się zarządzenie Reichskommissar'a w sprawie wynagrodzeń za pracę dodatkową, nocną i w dni świąteczne dla pracowników miejscowych w służbie publicznej i gospodarstwie. Zarządzenie to dotyczy okręgów generalnych Litwy, Łotwy i Estonii, wszystkich znajdujących się w nich urzędów i przedsiębiorstw służby publicznej oraz instytucyj gospodarczych, również i takich, które posiadają swą siedzibę w Rzeszy, włącznie z Protektoratem i Gubernią Generalną. Zarządzenie to nie obowiązuje rolnictwa, żeglugi, kolei, poczty i innych przedsiębiorstw komunikacyjnych. Nie dotyczy ono również pracowników nie posiadających określonego czasu pracy, jak również tych, których pobory miesięczne przekraczają kwotę 300 RM. Pracownicy tej kategorii nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za pracę dodatkową.

Praca dodatkowa, ponad 48 godzin w tygodniu, wyznaczona przez kierownika przedsiębiorstwa lub urzędu jest opłacana za godziny, w kwocie wynoszącej jedną dwóchsetną wynagrodzenia miesięcznego z dodatkiem 25 proc. za godzinę. Przerwy w pracy nie są zaliczane do czasu roboczego. Do wynagrodzenia za pracę dodatkową, wynikłą skutkiem wprowadzenia zmiany przydziału pracy nie wypłaca się dodatku 25 proc. do wynagrodzenia godzinowego. To samo stosuje się do robót rozpoczynających i kończących pewną pracę, wynikających z konieczności wznowienia, lub zakończenia produkcji w danym przedsiębiorstwie, o ile te roboty nie przekraczają dwóch godzin dziennie. Nie wypłaca się również powyższego dodatku za roboty dodatkowe, spowodowane siłą wyższą, katastrofą itp.

Pracę zarządzoną w niedziele i ustawowe dni świąteczne opłaca się po jednej dwóchsetnej wynagrodzenia miesięcznego za godzinę z dodatkiem 50 proc., przy czym za pracę w dniu 1 maja, w dniu Wyzwolenia, jak również w pierwsze dni Wielkanocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia stosuje się dodatek w wysokości 100 proc.

Za pracę nocną w okresie od godz. 22 do 6 płaci się za godzinę dodatek 10 proc. wynagrodzenia godzinowego. Ułamki godzin są uwzględniane w tych wypadkach, gdy przekraczają 30 minut.

Żadne wynagrodzenia dodatkowe nie są wypłacane, jeżeli robota dodatkowa wynika z normalnych zmian, jak również za pracę wykonywaną zawodowo t. j. wynikającą z samego celu istnienia przedsiębiorstwa w dni świąteczne i w porze nocnej.

Przy zbiegu kilku wynagrodzeń dodatkowych, wypłaca się dodatek najwyższy. Jeżeli zachodzi zbieg pracy dodatkowej i pracy nocnej to wypłaca się oba dodatki razem. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 25 grudnia 1942. (r)

Posiłki angielskie w Tunisie

SZTOKHOLM. „Manchester Guardian" w pewnym komentarzu do wiadomości nadchodzących z Afryki Północnej, pisze: „Ostatnie wieści wydobywają na światło dzienne olbrzymie zadania, stojące przed angielską obsługą posiłków w Tunisie. I tutaj porażka Francji wytworzyła w dziedzinie stanu dróg, mostów, obsługi telefonów i t. p. takie stosunki, że obecnie trzeba tym niezwłocznie zaradzić. Wojska nasze muszą doprowadzić uszkodzone i wadliwe środki komunikacyjne do stanu, odpowiadającego potrzebom pierwszorzędnej armii. Oczywiście, że Niemcy i Włosi ze swej strony muszą wykonać to samo. Lecz oni mają to do wykonania na obszarze bardzo ograniczonym, a poza tym dysponują krótkimi połączeniami morskimi. Natomiast my jesteśmy zmuszeni do zakładania i naprawiania dróg na setki mil, a do tego jeszcze trzeba doliczyć połączenia lądowe i morskie z Wielką Brytanią i Ameryką".

Dziennik angielski przemilcza fakt, że również i te drogi dowozu są nadzwyczaj niepewne, jak na to wskazuje bitwa z karawaną konwojową, prowadzącą statki-cysterny, która nie pozwoliła na dojście głównego materiału posiłkowego, ropy naftowej, nawet do tych złych dróg afrykańskich.

Czas pracuje przeciwko Anglii

Londyn teraz dopiero odkrywa starą prawdę

SZTOKHOLM. Oświadczenie pierwszego lorda admiralicji, Alexandra, że ataki łodzi podwodnych w ostatnich trzech, czy czterech miesiącach znowu były bardzo ciężkie, wywarło zdaje się przecież bardzo głębokie wrażenie w Anglii, przynajmniej prasa angielska omawia nagle ogólną sytuację wojenną w sposób, który nie ma nic wspólnego z tą pewnością siebie, jaka jeszcze przed kilku tygodniami ożywiała faktycznie całą Anglię. Teraz nagle piszą gazety w więcej lub mniej wyraźny sposób, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych jest poważniejsze, aniżeli kiedykolwiek dawniej, i że wywiera ono pewne skutki wprost na ogólny rozwój wojny, skutki, których w żaden sposób nie można tłumaczyć na korzyść Anglii. Szczególnie na pierwszy plan wysuwa się nagle myśl, mianowicie że czas nie pracuje dla Anglii. Pewna gazeta londyńska, rozważając rozwój wojny zatytułowała swój artykuł w następujący sposób: „Państwa nieprzyjacielskie muszą być pokonane, zanim łodzie podwodne skrępują całkowicie wolność ruchów Anglików i Amerykanów na wszystkich morzach". Gazeta ta rozwija następnie bliską prawdy myśl, że czas nie może pracować na korzyść sprzymierzonych ze względu na nieustanne i widocznie coraz bardziej przybierające na sile ataki łodzi podwodnych. Stało się teraz koniecznością strategiczną, by Anglia obecnie za wszelką cenę wytężyła wszystkie siły w tym kierunku, aby przeforsować rozstrzygnięcie w tej wojnie.

Wśród głosów zasługujących na szczególną uwagę, wyróżnia się pewien artykuł umieszczony w londyńskiej gazecie „Daily Mail", w którym to artykule pisze się między innymi: „My Anglicy za żadną cenę nie chcemy sobie wyobrazić, że przy obecnym stanie rzeczy wiara mocarstw Osi w ich zwycięstwo ma swoje pewne podstawy. Niemcy wciąż jeszcze posiadają nadzwyczajne możliwości, by pomyślnie dla siebie rozstrzygnąć wojnę. Należy tu przede wszystkim straszliwa broń łodzi podwodnych. Ponadto posiadają Niemcy wielkie wojsko, które jest całkowicie nienaruszone. Niemcy dysponują dalej siłą roboczą całego kontynentu europejskiego, wszelkiego rodzaju surowcami i całym przemysłem europejskim. Jeśli od narodu niemieckiego mają być żądane nowe ofiary, to w żadnym wypadku nie możemy z tego wyciągać jakichkolwiek przedwczesnych wniosków. Zamiast tego lepiej będzie, gdy nie będziemy niedoceniali umiejętności organizacyjnych i odwagi Niemiec. Minął ostatecznie czas pięknych obiecanek. Sprzymierzeni muszą wreszcie zrozumieć, że wojnę trzeba wygrać jak najszybciej".

Tego rodzaju poważnych ostrzeżeń przed samoułudą i przed ciężkimi czasami oddawna już nie zamieszczała prasa angielska. Bez przesady można twierdzić, że ta fala otrzeźwienia, która znowu przechodzi przez Anglię, z pewnością nie jest zjawiskiem przypadkowym, ani też normalną reakcją, lecz że powodem i główną przyczyną tego głębokiego otrzeźwienia, które ogarnęło Anglię, są przede wszystkim straszliwe spustoszenia, wyrządzone żegludze alianckiej przez niemieckie łodzie podwodne.

(„W. Z.")

„Times" ostrzega

przed lekceważeniem Pacyfiku, jako teatru wojny

GENEWA. Londyński „Times", omawiając w artykule wstępnym sytuację na Pacyfiku, pisze m. in.: „Nadzwyczaj zacięte walki w kraju Papuasów są w znacznym stopniu spowodowane koniecznością posiadania lotnisk. Objaw, że oczyszczanie terenu stosunkowo małego i prawie niezamieszkałego zajęło dużo czasu i pochłonęło straty poważnie wskazuje na wielkość oczekiwanych zadań i powinien zachwiać optymizm tych, co wciąż jeszcze przedstawiają sobie front Pacyfiku jako front drugorzędny, z którym później można załatwić się w szybkim tempie. O ile zajdzie potrzeba stopniowego wypędzania Japończyków, najpierw z najsilniej eksponowanych pozycyj i o ile oni będą ich tak bronić, jak tego można oczekiwać, t. j. z równą zaciętością, jak w kraju Papuasów, to można mieć pewność, że postęp spraw na Pacyfiku da się osiągnąć tylko z trudnością i powoli. Naszym celem jest osłabienie potęgi Japonii przez zadanie ciosu w centrum, a leży ono o 3000 mil od kraju Papuasów. Dla zastosowania jednak potęgi morskiej przeciwko krajowi macierzystemu Japonii, bądź co bądź konieczne jest dysponowanie bazami samolotowymi, leżącymi daleko bliżej Japonii, niż bazy, istniejące obecnie.

— W SPRAWIE TUTEK DO PAPIEROSÓW NA KARTY PRZEMYSŁOWE. Jak się dowiadujemy w Wydziale Handlowym Spółdzielni „Ruta" omawiana jest obecnie sprawa wydawania palaczom tutek do papierosów na karty przemysłowe w ilości 100 sztuk miesięcznie. Wydanie takiego zarządzenia przez Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna będzie wielką ulgą dla palaczy. (w)

Tradycyjna przyjaźń niemiecko-hiszpańska

Nowy ambasador niemiecki w Hiszpanii wręczył Caudillo listy uwierzytelniające

MADRYT. (DNB). Nowy ambasador niemiecki w Hiszpanii, dr. Hans Adolf von Moltke, wręczył w sobotę w południe w pałacu królewskim swoje listy uwierzytelniające szefowi państwa hiszpańskiego, generalissimusowi Franco. W sali ambasadorów przyjął generalissimus w obecności hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Jordany oraz szefa swojego gabinetu wojskowego i cywilnego, ambasadora niemieckiego i przyjął od niego listy uwierzytelniające.

W wygłoszonych przy tej okazji przemówieniach podkreślano wspólną antybolszewicką postawę obydwóch zaprzyjaźnionych państw, która to postawa ujawniła się we wspólnych walkach, prowadzonych niegdyś w Hiszpanii a dzisiaj na froncie wschodnim.

Ambasador niemiecki oświadczył w swoim przemówieniu między innymi: „Podejmuję się przekazanego mi przez Wodza Niemiec zadania pielęgnowania tradycji niemiecko hiszpańskiej przyjaźni w chwili, kiedy rozstrzygająca o całej przyszłości walka w obronie starej kultury europejskiej osiągnęła swój punkt zenitowy. Podobnie jak naród niemiecki i włoski tak też i naród hiszpański doznał swego narodowego odrodzenia przez pokonanie wewnętrznych wrogów tej kultury drogą zwycięskiej rewolucji. Związany silnymi więzami tych samych poglądów walczył legion niemiecki wówczas, gdy naród hiszpański pod wodzą swego Caudillo bronił zwycięsko Europy przed atakami bolszewizmu, przy boku narodowych wojsk hiszpańskich. Dzisiaj na froncie wschodnim walczy ochotnicza dywizja hiszpańska, która w bohaterskich zapasach wspólnie z towarzyszami niemieckimi odbija ataki bolszewickie. Przypieczętowana wspólnie przelaną krwią trwała przyjaźń między narodami stanowi rękojmię przyszłości Europy".

W swojej odpowiedzi oświadczył Caudillo między innymi, że w tych momentach, kiedy Niemcy prowadzą największą bitwę w dziejach przeciwko bolszewickiemu barbarzyństwu wschodu, naród hiszpański umie ocenić zarówno heroizm i ofiary narodu niemieckiego jak i daleko przewidującą decyzję Wodza Niemiec w kierunku ostatecznego zniszczenia niebezpieczeństwa bolszewickiego. „Hiszpania, — powiedział dosłownie Franco — która na własnym ciele i na własnych ranach doświadczyła straszliwego przestępstwa komunistycznego, jest krajem, który lepiej aniżeli jakikolwiek inny kraj może zrozumieć odwagę i wartość tej zaciętej i zwycięskiej walki, która toczy się na nieskończonych stepach rosyjskich w obronie przyszłości cywilizacji i europejskiej kultury. Dlatego naród nasz chlubi się tym, że również tutaj we wspólnej walce obronnej płynie krew hiszpańska".

W końcu wyraził Caudillo swoje najlepsze życzenia wielkości i przyszłości dla narodu niemieckiego i dla osoby Wodza Niemiec.

Rozczarowanie w Ameryce

VIGO. (DNB). W kołach republikańskich Ameryki Północnej panuje wyraźne rozczarowanie wobec nikłych rezultatów rokowań Roosevelta z Churchillem. Oczekiwano uregulowania najważniejszych zagadnień wojennych, a tymczasem w urzędowych komunikatach o wynikach układów nie ma ani słowa o sprawach żywo obchodzących opinię publiczną. Wskazują na okoliczność, że we wszystkich sprawozdaniach z Casablanki nie ma również nic o niebezpieczeństwie łodzi podwodnych i o środkach zaradczych.

„New York Herald Tribune" krytykuje niedojście do skutku porozumienia między najwyższą radą wojenną, a jednolitym dowództwem naczelnym. W Stanach Zjednoczonych przypisują to oporowi kół wojskowych angielskich. Na dowód tego przytaczają treść sprawozdania „United Press" z Londynu, w którym szczegółowo oświadczono, że koła wojskowe angielskie uważają pierwszą radę wojenną, tak propagowaną przez większość instytucji amerykańskich — za organ niezdatny do pracy.

Lecz i w szeregach demokratów półn. Amer. panuje również rozczarowanie. Spodziewano się tam, że Roosevelt powróci do Stanów Zjednoczonych jako naczelny wódz całego świata i obiecywano sobie znaczne polepszenie sytuacji wewnętrzno - politycznej partii demokratycznej jak również pomyślnych widoków na wybory w roku 1944. Z tego wynika, że usiłowanie Roosevelta, aby wykorzystać obrady w Casablance celem agitacji wyborczej — doznało zawodu. Inne koła uskarżają się na nieprzybycie przedstawicieli Związku Sowieckiego i Czungkingu.

I znowu typowa blaga

Roosevelta i Churchilla

BERLIN. Według depeszy Reutera, Roosevelt z Churchillem odbyli w Casablance kilkudniowe narady. O wyborze miejsca obrad we francuskiej Afryce Zachodniej zdecydowały podobno trudności, powstałe wskutek nieporozumień pomiędzy Gaullistami, jako pupilami Imperium Brytyjskiego, a pełnomocnikami Roosevelta na Afrykę Północną. Powołanie de Gaulle'a i Girauda do narad również przemawia za tym, że osobista interwencja Roosevelta i Churchilla stała się tak samo konieczna, jak przybycie prezydenta Stanów Zjedn. na terytorium francuskie.

Potężna manifestacja zwartości i woli zwycięstwa

Uroczyste posiedzenie parlamentu japońskiego

TOKIO. (DNB). Przemówienia premiera Tojo i ministra spraw zagranicznych Tani'ego w parlamencie przyjęte zostały z wielkim zadowoleniem. Chociaż premier dopiero we środę wstał po chorobie, czynił on wrażenie zupełnie rześkiego i przemawiał bardzo gorąco. Szczególny poklask wywarło miejsce w przemówieniu, w którym Tojo wyraził swoje przekonanie o ostatecznym zwycięstwie i podkreślił współpracę z mocarstwami Osi. W ten sposób pierwsze posiedzenie obrad parlamentu przekształciło się w potężną manifestację zwartości i woli zwycięstwa japońskiego narodu i jego rządu. Trybuny były przepełnione. Obecni byli cesarska księżniczka Teru, ambasadorowie Niemiec, Włoch, Mandżukuo, Chin i Sjamu. Obydwie izby przystąpiły po wysłuchaniu oświadczeń rządu do obrad nad przedłożeniami rządowymi. Ogółem przedłożono parlamentowi 88 nowych ustaw i rozporządzeń, w tej liczbie i budżet. Wszystkie te rozporządzenia wiążą się z wypadkami wojennymi.

Umowa o epokowym znaczeniu

Domei na marginesie wielko-gospodarczej umowy między Japonią, Niemcami i Włochami

TOKIO. (DNB). Japońskie biuro prasowe Domei określa nową umowę gospodarczą między Japonią, Niemcami i Włochami jako wydarzenie epokowego znaczenia, zasługujące pod wielu względami na największą uwagę.

Przede wszystkim umowa ta stwarza dalszy istotny warunek nowego sprawiedliwego ustroju gospodarczego, jaki przyświeca państwom paktu trzech jako idealny cel walki. Po raz pierwszy zaiste w umowie gospodarczej chodzi nie o bezpośrednią wymianę towarową między dwoma krajami, lecz zjawia się tutaj pojęcie wymiany towarowej między dwiema sferami gospodarczymi. W tym tkwi wielkie historyczne znaczenie nowej umowy. Albowiem teraz liczne państwa tych wielkich bloków państw i obszarów gospodarczych objęte zostały harmonijną wymianą swoich towarów. Domei podkreśla różnicę tej wymiany towarowej w stosunku do kapitalistycznych metod gospodarczych, jakie panują w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, i wskazuje na to, że obecna umowa rozwiązuje ponadto problem wymiany towarowej w sposób, odpowiadający dzisiejszym zapatrywaniom gospodarczym młodych narodów.

GENEWA. (DNB). Londyński „Economist" stwierdza, że administracja kolonii angielskich popełniła masę zaniedbań. Cała polityka kolonialna posiada charakter ujemny, brakuje jej zupełnie energii, gdyż politycy i opinia publiczna uważały od dawna Imperium za rzecz, istniejącą sama przez się. Zyski ciągnęły towarzystwa prywatne (czytaj: plutokraci). Osiągnęły one wielkie korzyści z państwa kolonialnego, zupełnie się nie troszcząc o dobro i interesy narodów, zamieszkujących te kolonie.

N. JORK. Amer. publicystka, Dorothy Thomson, krytykuje podobnie jak i wiele innych osobistości waszyngtońskich, amerykański departament państwa z powodu osobistej niechęci, jaką on okazuje wobec de Gaulle'a. Mimo tego, że gaulliści nadal tak samo jak dawniej wyświadczają wielkie usługi sprawie Anglików i Amerykanów, to jednak amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych spogląda na de Gaulle'a z pewnym lekceważeniem. Dorothy Thomson ostrzega, że tego rodzaju nastawienie może narazić na niebezpieczeństwo całą działalność amerykańską w Europie.

KARTKI ŻYWNOŚCIOWE dla mieszkańców miasta

na 13 okres aprowizacyjny

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego miasta Wilna z dniem 3 lutego b. r. rozpocznie się wydawanie kart żywnościowych i na mleko na 13 okres aprowizacyjny (od dnia 8 lutego do dnia 7 marca 1943 roku) mieszkańcom miasta Wilna.

Kartki żywnościowe i na mleko są wydawane mieszkańcom miasta Wilna przez Punkty Rozdzielcze.

Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich pracowników i robotników w karty żywnościowe i na mleko w miejscach ich pracy, otrzymują karty w Punktach Rejonowych na zasadach zawartych w ogłoszonych w prasie miejscowej zarządzeniach Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego z dnia: 11 lipca, 3 i 26 sierpnia, 2 października, 2 i 25 listopada i 28 grudnia 1942 roku.

Punkty Rejonowe przy sprawdzaniu przedłożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa wykazów pracowników wraz z ich rodzinami i sublokatorami, wpisują do list rozdzielczych numery bieżące odnośnych kartotek, po czym wydają potrzebną ilość kart, które winne być zaopatrzone w pieczęć Punktu Rejonowego.

Punkty Rozdzielcze, urzędy i przedsiębiorstwa wpisują do kart imiona, nazwiska i adresy właścicieli takowych. Nie całkowicie wypełnione karty żywnościowe nie mogą być rejestrowane w sklepach; na podstawie takich kart artykuły żywnościowe nie będą sprzedawane.

Wydawanie kart żywnościowych i na mleko mieszkańcom miasta Wilna będzie dokonane w okresie od dnia 3 do 6 lutego 1943 roku w porządku alfabetycznym właścicieli mieszkań w trybie następującym:

dnia 3 lutego b. r. będą wydawane karty żywnościowe tym rodzinom, których nazwiska głów rodzin zaczynają się na litery: A, B, C, Ć, D, E, F, G, H;

dnia 4 lutego 1943 r. — na litery: I, J, Y, K, L, M, N, O, P;

dnia 5 lutego 1943 r. — na litery: R, S, Ś, T, U, V, Z, Ż;

dnia 6 lutego 1943 r. będą wydawane karty żywnościowe tym osobom które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w należnym czasie;

dnia 8 lutego 1943 roku wydający karty żywnościowe dokonują obrachunku z wydanych kart żywnościowych i na mleko z odpowiednimi Punktami Rozdzielczymi Rejonowymi.

Mieszkańcy miasta winni swoje karty żywnościowe na mleko otrzymać w należnym czasie. Po upływie terminu, ustalonego na wydawanie kart, karty żywnościowe i na mleko będą wydawane tylko tym osobom, które do Wilna się przeniosły. Stałym mieszkańcom miasta Wilna karty żywnościowe i na mleko po upływie terminu wydawania kart, nie będą wydawane.

Kartki żywnościowe otrzymuje właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków jego rodziny.

Karty żywnościowe będą wydawane za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, wiek i miejsce zamieszkania odnośnej osoby. W wypadkach wątpliwych może być zażądane okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu o tym, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

Dla otrzymania karty na mleko winne być przedłożone świadectwo urodzenia dziecka w oryginale albo w poświadczonym odpisie.

Zaopatrywanie i otrzymanie kart żywnościowych i na mleko dla osób, które faktycznie w Wilnie nie zamieszkują, jest wzbronione. Winni będą karani na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

Każda karta żywnościowa i na mleko powinna być przy jej wydaniu podpisana przez wydającego i zaopatrzona w pieczęć Punktu Rozdzielczego.

Mieszkańcy powinni swoje karty żywnościowe i na mleko zarejestrować w sklepach odpowiednio do miejsca swego zamieszkania albo miejsca pracy.

Każdy sklep winien prowadzić wykaz kupujących, gdzie powinny być odnotowane imię i nazwisko, adres i numer wciągniętej karty każdego kupującego. Sprzedaż artykułów żywnościowych osobom, nie wciągniętym na listę kupujących danego sklepu, jest wzbroniona.

Sklepy przy składaniu sprawozdań ze sprzedanych towarów na podstawie odcinków kart żywnościowych powinny jednocześnie podawać liczbę osób, wciągniętych na listę kupujących.

Przy zmianie mieszkania poza obręb dotychczasowego Punktu Rejonowego, mieszkaniec powinien się wymeldować z opuszczonego Rejonowego Punktu Rozdzielczego. Punkt Rejonowy wystawia mu zaświadczenie wymeldowania według ustalonego wzoru. Otrzymane zaświadczenie wymeldowania powinno być przedłożone w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania, gdzie też należy zarejestrować posiadaną kartę żywnościową. Adnotacja o zarejestrowaniu karty winna być dokonana na odwrotnej stronie grzbietu karty żywnościowej i zatwierdzona podpisem i pieczęcią Punktu Rejonowego. Na podstawie zarejestrowanych w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania kart żywnościowych, produkty spożywcze wydają się w trybie ogólnym. W celu wydania kart żywnościowych i na mleko będą utworzone Punkty rozdzielcze kart, których adresy i zasięg działalności będą podane do wiadomości drogą wywieszenia stosownych obwieszczeń w Punktach Rejonowych.

W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kart (od dnia 1 do 10-go lutego 1943 roku (włącznie) Punkty Rejonowe nie będą załatwiały interesantów, za wyjątkiem wypadków nie cierpiących zwłoki.

(w)

Zagadnienie murzyńskie

w Stanach Zjednoczonych

SZTOKHOLM. (DNB). „Folkets Dagbladet" podaje wiadomość z Lizbony pod tytułem: „Murzyni winni pomóc Stanom Zjednoczonym w ratowaniu demokracji". Doniesienie to wskazuje, że zagadnienie murzyńskie wysunięte jest w Stanach Zjednoczonych na plan pierwszy. Podobno rozpowszechniono druki, zachwalające wielkie znaczenie czarnej rasy dla przemysłu i armii. Trzynaście milionów murzynów w Stanach Zjednoczonych jest ważną częścią ludności, niezależnie od faktu, że prawie nie posiadali oni praw od czasu t. zw. wojny o wolność. Posiadają oni w kraju amerykańskiej demokracji osobne przedziały w pociągach kolejowych i tramwajach z napisami „tylko dla murzynów", jak również muszą jadać w specjalnych jadłodajniach i uczyć się w swych zakładach naukowych, gdyż w wielu miejscowościach Stanów Zjedn. zabronione im jest współżycie z białymi. Muszą oni wciąż cierpieć i podlegać prawu „lynchu".

Następnie w wiadomości tej powiedziano, że w Anglii skazano na karę śmierci cały szereg czarnych żołnierzy za wykroczenia przeciwko amerykańskim prawom wojennym.

Wprost osobliwe są dziwne przepisy dla murzynów w armii amerykańskiej. Według korespondencji „Pittsbourgh Courrier", żadnemu żołnierzowi amerykańskiemu nie wolno mieć przy sobie brzytwy o długości ostrza ponad 3 cale. Zakaz ten jest skierowany przede wszystkim przeciwko murzynom, gdyż w razie bójki mają oni zwyczaj przerzynać gardło swym przeciwnikom brzytwą.

Taką politykę społeczną prowadzi Ameryka. A teraz kwiatki nadzwyczajne. Tak, jak obecnie czynione są próby celem zastosowania tych niegdyś pogardzanych murzynów dla wojny i uważa się ich za „równouprawnionych", jednocześnie zabiera się więźniów z domów karnych do zakładów zbrojeniowych i do armii amerykańskiej a to wobec braku personelu.

Głosy prasy amerykańskiej

o pomocy dzierżawno-pożyczkowej

BERLIN. (DNB). Pewna agencja informacyjna północno-amerykańska zabiera głos w sprawie pomocy dzierżawno pożyczkowej, podając przy tym głosy prasy. Dziennik cytując poczytną na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjedn. „San Francisko Chronicle" m. in. pisze:

„Myśl, że dłużnicy nasi spłacą swe długi w formie towarów, które mogłyby stać się konkurencją na naszych rynkach, przeciwstawia się całemu naszemu sposobowi myślenia".

Wychodzący w stanie New York „Union Press" jest jeszcze wyraźniejszy, pisze:

„Nic nie wskazuje, że Stany Zjedn. zamierzają być dobroczyńcami lub uchodzić za synonim bogini Fortuny".

PRZEGLĄD FILMOWY

Dziś i jutro na wileńskich ekranach

„Soldatentheater II" wyświetlać będzie jeszcze do końca bież. tygodnia film „Wesele w Niedźwiedzim Dworze", z Heinrichem George i milutką Ilse Werner w rolach głównych. W kinie „Casino" dziś ostatni dzień wyświetlania filmu „Miotany przez los" z Albrechtem Schönhalsem w roli głównej. Jutro premiera „Tak mi się podobasz". W „Adrii" grana jest po raz ostatni „Wielka miłość", a od jutra nowy film: „Maja między dwoma małżeństwami". Kino „Muza" gra dzisiaj podwójny program: „Stukas" oraz „Zając i jeż", a od poniedziałku będzie wyświetlać „Miotany przez los". W kinie „Auszra" wyświetla się film „Nie w pieniądzach jest szczęście" z Anny Ondra. Jutro znowu „Żyd Süss". Kino „Kolejowe" demonstruje dziś film z czasów rosyjskiej rewolucji „Czerwona burza nad wsią", od poniedziałku będzie szedł film z „Adrii" — „Wielka miłość". (z).

OFIARY

Dzieci polskie z Niemenczyna ofiarują 21 RM. dla biednych polskich dzieci.

Halinka Szakołówna dla biednych polskich dzieci — 6,95 RM

Wiadomości z dnia

31 Styczeń	NIEDZIELA Piotra Wyzn. — Wschód słońca 7.10 Zachód słońca 15.54

— ZARZĄDZENIE. Z polecenia Radcy Generalnego Spraw Wewnętrznych (pismo nr. 985 z dn. 15 I. 1943) zarządzam, aby rolnicy i robotnicy Litwini, zarządzający gospodarstwami repatriantów i żydów, a obecnie zamieszkali w Wilnie (lub ... zameldowani) zgłosili się do zarządu miejskiego, ul. Magdaleny 6, pokój 8 w celu wypełnienia ankiet na otrzymanie wynagrodzenia za wykonaną w gospodarstwie pracę i pozostawiony własny inwentarz, ... nasiona itd.

Z polecenia burmistrza
sekretarz miasta Wilna.

— OSTRZEŻENIE DLA KORZYSTAJĄCYCH Z WODY. Celem stwierdzenia ilości zużytej wody w Wilnie zaprowadza się ścisłą kontrolę. W posesjach, zużywających wodę miejską ponad miarę zwykłą, będzie dokonana próba urządzeń wodociągowych oraz zarządzone zostanie obliczenie zużycia wody dla najpilniejszych potrzeb. Posesje, marnujące wodę, będą wykluczone z sieci wodociągowej, a osoby, winne bezużytecznego szafowania wodą, jako szkodnicy gospodarki narodowej — będą ukarane.

— ANGAŻOWANIE OSÓB DO WYDAWANIA KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH NA 13 OKRES APROWIZACYJNY. Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna podaje do wiadomości, że do 1 lutego b. r. włącznie w III, IV, VI, VII, VIII, IX i X Punktach Rejonowych będą rejestrowane osoby, pragnące wziąć udział w rozdawnictwie kart żywnościowych i na mleko na 13-ty okres aprowizacyjny.

Wydający kartki żywnościowe i na mleko otrzymają wynagrodzenie dzienne do 4 RM. (w)

— 80 PROTOKUŁÓW ZA NIEZACIEMNIANIE OKIEN. W ciągu ostatnich czterech dni władze policyjne sporządziły na terenie Wilna 80 protokułów za złe zaciemnianie okien. Winni zostaną surowo ukarani. Najwięcej protokułów spisano za niezaciemnione okna, wychodzące na podwórza. (z)

— UWADZE AMATORÓW ŚLIZGAWKI. Od kilku dni jest czynna w ogrodzie po-Bernardyńskim ślizgawka. Cieszy się ona wielką frekwencją, dając okazję spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu. Należyte zachowanie porządku na lodzie zależy od samej publiczności. Jeżeli ktoś nieodpowiednim zachowaniem przeszkadza innym w ślizganiu się, należy donieść o tym kasjerowi. (z).

— WJECHAŁA Z SANIAMI DO SKLEPU. Gdy mieszkanka gminy niemenczyńskiej M. Tupikowa jechała ulicą Niemiecką, spłoszył się koń zaprzężony do sań i ciągnąc za sobą sanie wpadł na chodnik, rozbił okno wystawowe i wjechał do sklepu. Koń i wieśniaczka nie ucierpieli, natomiast urządzenie sklepu uległo częściowej demolacji. (z).

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi kochanej matce naszej

†

z Woroncewiczów Wiktorii

TURŁO

a w szczególności przewielebnym księżom Julianowi Jankowskiemu i Bronisławowi Wąsowiczowi składamy serdeczne „Bóg zapłać". Pogrążona w smutku

Rodzina.

†

LEON KRUKOWSKI

b. urzędnik P.K.P.

zmarł dnia 29 stycznia 1943 r. w wieku lat 49.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Savanorių (Legionowa) 11-3 na cmentarz Rossa odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia o g. 2 popoł.

O smutnym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w żałobie

...ona i Syn.

†

Antoni Piotrowski

B. urzędnik Policji

zmarł dn. 28. I. 43 r. przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Viteno (d. Archanielska) 34 na cmentarz Rossa nastąpi dn. 1 II. 43 r. o g. 13-ej. O czym zawiadamia

...odzina.

W 3-cią bolesną rocznicę zgonu

†

Józefy Kupściówny

córki Medarda z maj. Skoczuny

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 3 lutego b. r. w kościele Bonifraterskim o godz. 9-tej rano.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Siostry.

„ALSTA"

Dom Przemysłu Artystycznego

Wilno, Literatų g. (z. Literacki) № 11. Telef. 12-46.

Już przyjmuje zamówienia na PISANKI WIELKANOCNE.

MEBLE

gotowe i na zamówienie.

Nowoczesne projekty. Terminowe wykonania.

FIRMA **„EDSTYL"**

Wilno, **ul. Końska 10**

właśc. E. Wojtkiewicz

Zakład meblowo-tapicerski

Vokiečiu (Niemiecka) 1

wykonuje wszelkiego rodzaju meble w kompletach i pojedynczo najchętniej z materiałów powierzonych.

Specjalność: tapczany, materace oraz kredensy.

Kupuje gobeliny, forniery, trawę morską i drut.

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa

ul. Domininkonų (Dominikańska) (wejście od podwórka) poszukuje i nabywa książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy.

Maszynistka z dobrą znajomością języka niemieckiego i polskiego potrzebna. Zgłoszenia do redakcji „Gońca Codziennego" w g. 12—14.

KUPIĘ ... Dominikanerstr. 8 Wytwórnia zabawek

SPECJALNA PRACOWNIA maszyn do szycia B. Wojniłowicza

Vokiečių (d. Niemiecka) 9

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia różnych typów: zwykłe damskie, krawieckie, szewskie, mereszkarki, dziurkarki, okrętki, rękawiczarskie różnych typów, czapnicze i inne

Kupuje stare maszyny i ich części.

TEATR REWIOWY „ALI-BABA"

[W]ielka 66

Od poniedziałku dn. 1 lutego br. całkowita zmiana programu

przy udziale wybitnych artystów miejscowych oraz pierwszorzędne atrakcje zagraniczne.

Kierownictwo muzyczne **Dzięgielewskiego.**

Balet pod kierownictwem **Ciesielskiego.**

Dekoracje **Makojnika.**

Początek o godz. 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne o godzinie 14.30, 16.30 i 18.30.

Kasa czynna od godziny 15-tej, w święta od godz. 13-tej.

Teatr dobrze opalany.

KINA

Soldatentheater (Vilniaus ... Wileńska) 8

„Wesele na Niedźwiedzim dworze"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 4, tel. 6-71

„MIOTANY PRZEZ LOS"

Od poniedziałku: **„Tak mi się podoba".**

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 16-37

„Wielka miłość"

Jutro premiera: **„Maja między dwoma małżeństwami".**

„MUZA" ...ogrodzka 8, tel. 6-62

„STUMAS"

oraz film dla dzieci

„Zając i jeż"

Od jutra: „Miotany przez los".

„A..." ... 24, tel. 17-30

„Nie w pieniądzach jest szczęście"

Od jutra: **„Żyd Süss".**

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 1, tel. 14-13

„Czerwona burza nad wsią"

Od jutra: **„Wielka miłość"**

Łóżeczka dziecinne poleca pracownia Basanavičiaus (daw. W. Pohulanka) 6—14. M. Słoniez

Firma

B. ZYCH

Traku (Trocka) 6, tel. 3-97

Poleca: Komplety sypialne, stołowe, gabinety oraz pojedyncze meble —

Kupuje: Fornier, warsztaty stolarskie, gwoździe, okucia, szpagat, gobelinę, samodział, trawę morską, sprężyny, worki, denaturat, szellak, glanzpapier, pomeks, wszelką galanterię stolarską i tapicerską.

LABORATORIUM zębów sztucznych

przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach.

Robota szybka, fachowa i tania

Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23

drugie podwórko albo frontowe wejście:

Tilloji (d. Cicha) № 4—23.

Chemiczno-Farmaceutyczne Laboratorium „E. N. B. E."

Wilno, Šv. Jono (Św. Jańska) 2

KUPI: Szafy, stoły, biurka i inny potrzebny sprzęt laboratoryjny.

Wileńska Spółdzielnia „RUTA"

dla swej pracowni poszukuje:

jednego stolarza
dwóch kowali
i jednego rymarza.

Warunki pracy i uposażenie dobre. Zwracać się do **Działu Gospodarczego** Gedimino (d. Mickiewicza) № 22a, pokój № 9.

Kupuję stare zegarki i sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (d. Trocka) 4. Pracownia zegarmistrzowska.

Nowo otwarta pracownia szteperska. Didžioji (Wielka) 45, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie szteperstwa. Tamże potrzebni szteperzy do samodzielnej pracy.

„Universitas"

Księgarnia-antykwariat

Šv. Jono (Św. Jańska) Nr 6

KUPUJE I SPRZEDAJE KSIĄŻKI

w różnych językach (nawet całe biblioteki).

Otwarta bez przerwy od 9—16.

Elektro-Warsztat L. Rokickiego

Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 1.

Reperuje: patefony, membrany, kuchenki, czajniki, żelazka i instalacje elektryczne. Kupuje wszelki sprzęt elektrotechniczny.

STEFAN

b. długoletni współwłaściciel zakładu fryzjerskiego **„TRIO"** zaprasza wszystkie swoje Szanowne Klientki do własnego zakładu przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) **29.**

Przeprowadzki

i inne transporty miejscowe wykonuje szybko i solidnie Ekspedycja Kostas Čerpinskiego, Jogailos (Jagiellońska) 3—5.

Zamienię

na dziecinne łóżeczko opał, łyżwy Nr 23 i 28, pierzynę lub teczkę. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—8.

Zęby sztuczne

wykonuję i reperuję oraz kupuję używane. Skapo (Skopówka) 9 m 11 (w podwórzu) — godz. 10—15.

Z. Komaszkowa

długoletni profesor Konserwatorium Wileńskiego wznowiła lekcje gry na fortepianie.

Adres: Kudirkos (Lubelska) 6 m. 2, godz. 1—4.

Treuhänder

(opiekun większego przedsiębiorstwa spożywczego) poszukuje 1—2 pokoi dobrze umeblowanych z użytkowalnością łazienki w centrum miasta. Opał własny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod Nr. 33.

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, gabinety, tapczany i pojedyncze sztuki wykonuje terminowo i solidnie

Pracownia mebli St. Skrodzki

Vilniaus (Wileńska) 5.

Kupię: motor K. M. 2—3,5, deski, gobeliny i szellak.

FABRYKA „BAKELITAS"

Wilno ul. KAUNO (D. KIJOWSKA) 4, tel. 12-11.

poszukuje ślusarzy-tokarzy, szofera mechanika do gazo-generatora oraz przyjmuje ucznia. Warunki pracy i wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się do F-ki w godz. 7—16.

ZAKŁADY POLIGRAFICZNE „VAIZDAS"

od zaraz poszukują niewykwalifikowanych robotników i gońca władającego językiem litewskim. Zwracać się: Mindaugo (d. Słowackiego) 21.

Pracownia Instrumentów Muzycznych K. Olszewskiego

Trakų (Trocka) 15

nabędzie: skrzypce, włos, smyczki, struny i inne dodatki do instrumentów muzycznych. Tamże naprawa wszelkich instrumentów muzycznych.

Dzbany do mleka, pralki, tarki i inne, ostrzenie łyżew wykonuje Aušros Vartų (d. Ostrobramska) Nr 29.

Kupuję zepsute 120 voltowe żelazka elektryczne Trakų (d. Trocka) 4, Warsztat elektrotechniczny.

Pudełka do posyłek rozmaitych wymiarów wykonuję Žveryno (Zwierzyniecka) 16—3.

NUTY

znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje

J. Zdanowicz

Vilniaus (Wileńska) **№ 7.**

Zgubiono na trasie ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), Pylimo (d. Zawalna) portfel od otomany. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Mindaugo (d. Słowackiego) 17—42.

Cafè-Club

Vilniaus (Wileńska) 33, I piętro

poszukuje orkiestry i pomywaczek.

Sprzedaż

Do sprzedania tokarka do metalu ...00 RM, przystawka „Filipsa" 40 RM, motorek elektryczny ¼ 25 RM oraz różne ...nościowe 50 RM oraz inne drobiazgi. Konarskio (d. Konarskiego) 16 zakład ... R. Wołłowskiego.

Do sprzedania buty narciarskie 500 RM, buty długie fason angielski w bardzo dobrym stanie 800 RM. Damaševičiaus (Gimnazjalna) 6—13.

Krzesła sprzedaję po 50 RM Skapo (Skopówka) 4 — 12 tylko pomiędzy 12 a 14-tą.

Kupię lub wynajmę platformę-sanie. Džiūkų Szpitalna) 54—8.

Kupię pas rasy ... kolorze brązowego Adres w Adm. „Gońca".

Kupię meter 1,5—2 KM. Sprzedam bormaszynę kowalską 400 RM, kamienie młyńskie 800 RM. Pracownia ...charska Bonifratrų (Bonifraterska) 2.

Kupię „Leica" lub zamienię za dopłatą na „Super Baldina" z dalmierzem Radvilaitės (d. Królewska) 14—17.

Kupię pas rusztarowy na prawą stronę Trakų (Trocka) 18 m 4.

Kupię książkę „Nauka pisania na maszynie" Jadwigi Żyjmianowny. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 a — 30-a Wysocka.

Kupię maszynę do pisania lub zamienię na opał. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Maszyna".

Kupię listy zastawne 8 Serii b. Wileńskiego Banku Ziemskiego. Oferty: Maironio ... (Wszelakiego) ...żeta, poste restante —1

Ładną szafkę mahoniową do bielizny ... książek pojedyńczą, z ozdobą do ... za 300 — 400 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 - 11 od godz 12—18.

Płaszcz zimowy męski potrzebujący przeróbki za 600 RM sprzedam. Oglądać tylko w niedzielę od 10 6 ...(Sosnowa) 9 b m. 4 Zwierzyniec.

Palto zimowe dla chłopca lat 16—18 prawie nowe za 600 RM sprzedam Brolių (Bracka) 4—1.

Sprzedam pas transmisyjny 7 cm po 30 RM. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Pas".

Sprzedam: buty narciarskie № 35 za 400 RM, damskie ... narciarskie 250 RM Zwierzyniec Mickiewičiaus (dawn. Tomasza Zana) 21 4

Różne

A) Szyję staniki i pasy Jasinskio (Jasińskiego) 18 m 1 front I piętro.

Chiromantka wróży z rąk kart, pisma Tilto (Mostowa) 25 m 7 Kamienne schody.

Dachy czarne, buty oficerskie № 28 walonki № 28 - 29 buty № 27, boty gumowe № 36—37 zamienię na opał Gedimino (d. Mickiewicza) 44—25. 1

Łaskawego znalazcę skórzanej brązowej teczki morze, mile proszę o zwrot dokumentów i papierów wartościowych na nazw. Pietz owiczówny Halny Teczkę i pieniądze proszę zatrzymać jako wynagrodzenie. Daugpilio (Dyneburska) 6—.

Materiał brązowy damski 4 mtr zamienię na marynarkę męską Šv. Mykolo (św. Michalski) 6—7

Płaszcz męski obszerny na wzrost wysoki na baranach strzyżonych, stan dobry, zamienię na opał. Kalosze nowe № 10 zamienię na № 13—14 ewentualnie mało używane Etmonų (Hetmańska) 2—2.

Szafę nowoczesną, nową trzydrzwiową zamienię na opał. Pijonierų (Pioniersks) 5—1.

Taksik czarny (suczka) z blizną na bokach zaginął w okolicy ul. Pilies (Zamkowej) i Šv. Mykolo (św. Michalski). Uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Šv. Mykolo (św. Michalski) 10 m 12. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Tytoń na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu Gedimino (daw. Mickiewicza) 44 m 19 II piętro, wejście frontowe w dziedzińcu.

W środę 20 I 43 r. zgubiona w pociągu Grosi — Wilno mufka z dokumentami: Passas i inne na naz. Reginy Jachimowicz raz tym czasowe zaświadczenie i przepustkę kolejową na nazwisko ... Żwirynowny. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem: Švitrigai... los 37—6.

Wózek elegancki, nowoczesny, zamienię na ubranie materiał ... Šv. Nikodemo (św. Nikodema) 6—39, koło Ostrej Bramy.

Wózek nowy, głęboki, nowoczesny zamienię na opał Juozapavičiaus (... 10 remont) 4—6.

Zielolecznictwo, usuwanie zylaków szpecących brodawek, kurzajek. (bez bólu) Od godz. 2 pp. do godz. 6 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4. 1

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazw. Malarkiewicz Juli... unieważnia się.

Zgubiono zegarek męski „Cyma" z metalową bransoletką na Gedimino (... Mickiewicza) przy gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem; Gedimino (... Mickiewicza) 46 m 1 (od 7—15 godz. ... telef. 499)

Zgubiono ręczny zegarek sowiecki na trasie: Gedimino (d. Mickiewicza — Kalvarijų (Kalwaryjska). Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Kalvarijų (Kalwaryjska) 16—7, W. Piworowicz.

Zgubiony paszport litewski na naz. Bronisławy Borowskiej wydany przez magistrat m. Wilna ... unieważnia się.

Zgubioną legitymację szkolną wydaną przez gimn. Białoruskie w Wilnie na naz. Miry ...nowskiej Jadwigi unieważnia się.

Praca

Buchalter z dobrym stażem ... do państwowego majątku potrzebny natychmiast. Jogailos (Jagiellońska) 6 m. 20 od 12—14.

Chłopiec ... potrzebny do pomocy w gospodarstwie pod Wilnem. Zgłaszać się Vytauto (... Witolda) 8 m 4 Komorowska. —1

Dam utrzymanie inteligentnej pani w zamian za pomoc i gotowanie samotnej osobie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Utrzymanie".

Młoda nauczycielka szuka pracy we dworze. Języki: fortepian. Zgłosz. do Adm. „Gońca" pod „Uniwersytet zagraniczny".

M. Szydłowski Zioła lecznicze Vytauto (d. Witoldowa) 41 (Zwierzyniec) Hodowla, zbiór i obróbka ziół leczniczych — przyjmie do pracy młodą zdrową i energiczną pannę. Początkowo praca fizyczna, od powiedzialnej w przyszłości obszerna praktyka w dziedzinie zielarstwa. Wykształcenie może być także niższe. —1

Poszukujemy pana zaawansowanego w angielskim, konwersacji. Šiltadaržio (d. Oranżeryjny z.) 2 m. 3, godz 2—5. —1

Potrzebna natychmiast służąca do wszystkiego przy małej rodzinie. Dąmaševičiaus (d. Gimnazjalna) 10—3 —1

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie (zniżka cen) Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 12 — 8

Handel i Przemysł

Kroje wyrzezam ... Opłata dostępna. Dla pań i panienek. Tamże do nabycia formy bi... bułkowe Totorių (d. Tatarska) 5—1. —1

Auto ciężarowe lub komplet części na auto kupię. Zapłacę według umowy. C. Dagys Didžioji (Wielka) Nr. 24, Pracownia klumpi.

Kupuje różne aparaty do rozbiórki na części Pracownia radiowa Wiktora Jasiunasa Aušros Vartų 20. (Ostrobramska) 20

Znaczki do zbiorów albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać codziennie

KSIĘGARNIA **Rutskiego**

Didžioji (Wielka) Nr. 14.

W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

Lekarze

Dr. Med. **Viktor Pieskow** Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) № 4 m 2. Ordynuje od 12 — 18 16—18.

Lekarz-dentystka **Jadwiga Piotrowska** wznowiła przyjęcia w godz. 11—2 i 4—6 Tilto (Mostowa) № 29—15 róg Tilto (Mostowej) i Vilniaus (Wileńskiej).

Dr. Ortowski Romuald przyjmuje od godz ... do ... Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. J. Olszewski Choroby nerwowe Rentgen Elektroterapia Wallstr. (d. Zawalna) 22 Godz. przyjęć 16—18

Dr. K. Sokołowski Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od g. 2.30 do g. 5.30 od ... Vilniaus Wileńska 30 m. 14

Dr. Aleksander Piwecki Choroby wewnętrzne Ordynuje od 4 — 18. Pilies (d. Zamkowa) 12—6.

Dr. Med. **Kazimierz Bieliński** Choroby skórne weneryczne ... (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. W. Wołodźko Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w godz. 9—11 i 15—18 Wallstr. (Zawalna) 22.

Lekarz-Dentysta **Dr. R. Gasperowicz** Przyjmuje od g. 10—13 i 16 — 18. Zęby sztuczne. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25 — 9

Dr. Edmund Koncewicz b. asystent Kliniki U.S.B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto (Portowa) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 15—18

Dr. Med. **Leon Sulkiewicz** Choroby uszu nosa gardła Jogailos (Jagiellońska) 7 — 2. Ordynuje od g. 12—2 i od 15—16

Lekarz-Dentysta **Wł. Pasiński** wznowił przyjęcia Przyjmuje od 9 — 1 Jogailos (Jagiellońska) 8 — 1

Dr. O. Abramowiczowa Choroby kobiece akuszeria Kaštonų (Kasztanowa) 7—7. Wznowiła przyjęcia 9—12 i 15—17.

Akuszerki

Maria Brzezina Liubarto (d. Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. Korczowa Olandu (d. Holendernia) 4—1.

Maria Łakmerowa przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

Zankowicz - Ostryńska z wieloletnią praktyką Wilno Soda (Sadowa) 15—23

Dr. Med. **Gustaw Markiewicz** Choroby skórne weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1 — 14. Tel. 997 od godz. 8—12 od 15—19

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-18, Administracja 7-00, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—12. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ...

Drukarnia „Aušra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz